

Marlena Sędlak, *W Dalmacji i Czarnogórze Marcina Czermińskiego jako przykład zainteresowania antykiem chrześcijańskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, red. Józef Cezary Kałużny, t. 4, Kraków 2016, s. 163–188.  
DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385282.10>

Marlena Sędlak

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

## ***W Dalmacji i Czarnogórze Marcina Czermińskiego jako przykład zainteresowania antykiem chrześcijańskim w drugiej połowie XIX wieku***

W drugiej połowie XIX stulecia, a w szczególności od lat 80., widoczny był wzrost zainteresowania antykiem. Przejawy tego zaciekawienia dostrzegalne były w zwiększonej liczbie podróży i pielgrzymek do Rzymu, w tematyce publikacji, aż po dociekania i badania naukowe, szczególnie historyczne i archeologiczne<sup>1</sup>. W ten szeroki nurt wpisuje się również publikacja jezuity o. Marcina Czermińskiego pt. *W Dalmacji i Czarnogórze*, wydana w Krakowie w roku 1896<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Wydaje się, że szczególnie ważne znaczenie dla propagowania zainteresowania antykiem chrześcijańskim wśród szerokich kręgów społeczeństwa polskiego miała powieść Henryka Sienkiewicza pt. *Quo vadis*, wydawana początkowo w częściach w warszawskim czasopiśmie „Gazeta Polska”, w krakowskim „Czasie” oraz w „Dzienniku Poznańskim” w latach 1895–1896, a następnie w całości w Krakowie w 1896 roku. Warto podkreślić, iż powieść Sienkiewicza *Quo vadis* ukazywała się dokładnie w tym samym roku co książka o. Marcina Czermińskiego *W Dalmacji i Czarnogórze*. Por. J. Kulczycka-Saloni, A. Nofer-Ładyka, *Literatura polska okresu realizmu i naturalizmu*, Warszawa 1968, s. 143–146.

<sup>2</sup> M. Czermiński, *W Dalmacji i Czarnogórze*, Kraków 1896; tenże, *Dalmacya*, „Missye Katolickie” [dalej: MK] 13 (1894) nr 2, s. 32. Publikacja pt. *W Dalmacji i Czarnogórze* ukazała się w nakładzie 600 egzemplarzy; Archiwum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Południowej [dalej: ATJKR.], sygn. 1185 II, M. Czermiński, *Intencje odprawionych Mszy św. od 1896 – 31.12.1910 roku. Niektóre notatki quodlibet*, 1896–1910, s. 4.

Noty biograficzne opisują postać o. Marcina Czermińskiego jako kapłana, jezuitę, misjonarza, kaznodzieję, redaktora czasopisma „Missye Katolickie”, pioniera polskiej misjologii, hagiografa, historyka, archiwistę, a także podróżnika. Rzadziej wspomina się jego prace o charakterze etnograficznym, a praktycznie całkowicie pomijane są jego zainteresowania dotyczące archeologii chrześcijańskiej.

Choć o. Czermiński nie skupiał się w swych badaniach bezpośrednio na archeologii chrześcijańskiej, to jednak wśród jego licznych zainteresowań był obecny również namysł nad początkami chrześcijaństwa oraz spuścizną materialną tego okresu. W czasie dwukrotnej podróży do Dalmacji (ob. Chorwacja) zwiedzał miejsca związane z rzymskim panowaniem i początkami chrystianizacji tego obszaru. Jakich informacji dostarcza jego książka pt. *W Dalmacyi i Czarnogórze?* Jakie miejsca zwiedzał jej autor? Skąd czerpał informacje o obiektach antycznych?

Jezuita o. Marcin Czermiński był postacią zasłużoną zarówno dla Towarzystwa Jezusowego, Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, jak również dla nauki polskiej. Pozostaje jednak postacią zapomnianą, wciąż nie ma pełnego opracowania omawiającego jego życie i działalność. Niniejsza skromna praca również nie ma na celu przedstawienia całościowego biogramu tego niezwykłego jezuitę, ma jedynie zwrócić uwagę na aspekt jego zainteresowań archeologią chrześcijańską w czasie jego podróży do Dalmacji. Przez to niniejszy tekst jest przyczynkiem i niejako zachętą do dalszych, bardziej szczegółowych badań, zarówno nad biografią, jak i działalnością naukową o. Marcina Czermińskiego.

Głównym źródłem informacji są tu teksty autorstwa samego o. Marcina Czermińskiego, publikowane najpierw w częściach w czasopiśmie „Missye Katolickie”, a następnie zebrane, uzupełnione i wydane jako osobna publikacja pt. *W Dalmacyi i Czarnogórze*<sup>3</sup>. Nazwy miejscowości zostały podane

<sup>3</sup> Notatki z podróży o. Czermińskiego z 1892 roku były drukowane w kolejnych numerach czasopisma „Missye Katolickie”: MK 13 (1894) nr 2, s. 32–40; MK 13 (1894) nr 4, s. 91–100; MK 13 (1894) nr 5, s. 123–131; MK 13 (1894) nr 9, s. 245–248; MK 13 (1894) nr 10, s. 271–277; MK 13 (1894) nr 11, s. 302–307; MK 14 (1895) nr 2, s. 48–54; MK 14 (1895) nr 3, s. 72–76; MK 14 (1895) nr 4, s. 85–88; MK 14 (1895) nr 10, s. 257–260; MK 14 (1895) nr 11, s. 291–294; dalej drukowane były notatki z podróży do Czarnogóry, którą również odbył w tym samym roku 1892.

Trudno ustalić, kiedy o. Czermiński po raz pierwszy wyjechał do Dalmacji; prawdopodobnie było to w roku 1884 lub wcześniej, albowiem wówczas w numerach miesięcznika „Missye Katolickie” ukazały się artykuły dotyczące Dalmacji – jednak bez podania

w takim brzmieniu, w jakim zapisał je o. Czermiński, dodano jedynie w nawiasach obecnie funkcjonujące nazwy w przypadku ich zmiany.

## Postać Marcina Czermińskiego SI (1860–1931)

Marcin Czermiński urodził się 7 stycznia 1860 roku w rodzinie Janusza i Zofii z Jędrzejowiczów. Rodzina Czermińskich mieszkała w Galicji Wschodniej w Glińsku. Młody Marcin Czermiński ukończył Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, a następnie odbył studia w Rzymie na Uniwersytecie Gregorianum (1878–1885). Studia zakończył doktoratem z filozofii i licencjatem z teologii.

W Rzymie również przyjął święcenia kapłańskie w dniu 24 marca 1883 roku w bazylice św. Jana na Lateranie. Mszę świętą prymicyjną odprawił w bazylice Santa Maria Maggiore w kaplicy przed obrazem Matki Bożej Śnieżnej<sup>4</sup>.

Dwa lata później, w roku 1885, powrócił do Galicji i wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi. W notatkach osobistych zapisał:

Po ukończeniu 4-tego roku Teologii wstąpiłem do Jezuitów, ponieważ moi przełożeni w Coll[egium] Polonicum mówili mi, że mam powołanie do zakonu, acz z wielkim wstrętem, chciałem przekonać się czy tak jest, obawiałem się działać wbrew Woli Bożej. Jezuici, których się radziłem powiedzieli, że mam powołanie – więc wstąpiłem. Chociaż to mnie tyle kosztowało co umierać, taki wstręt miałem<sup>5</sup>.

---

nazwiska autora, stąd można jedynie przypuszczać, że napisał je o. Czermiński; *Dalmacya*, MK 3 (1884) nr 1, s. 15–18; MK 3 (1884) nr 2, s. 43–46; MK 3 (1884) nr 3, s. 75–78.

W roku 1895 o. Czermiński odbył podróż do Bośni i Hercegowiny, co również mogłoby potwierdzać tezę o pierwszej jego podróży do Dalmacji w 1884 roku; M. Czermiński, *Bośnia i Hercegowina. Notatki z podróży w r. 1895 i 1898*, MK 17 (1898) nr 1, s. 10–18; MK 17 (1898) nr 2, s. 36–44; MK 17 (1898) nr 3, s. 67–75; MK 17 (1898) nr 4, s. 85–93; MK 17 (1898) nr 5, s. 115–126; MK 17 (1898) nr 6, s. 163–168; MK 17 (1898) nr 7, s. 176–183; MK 17 (1898) nr 8, s. 211–216; MK 17 (1898) nr 9, s. 231–237; MK 17 (1898) nr 10, s. 261–271; MK 17 (1898) nr 11, s. 288–296; MK 17 (1898) nr 12, s. 319–330.

<sup>4</sup> Drugą mszę świętą odprawił przy grobie św. Stanisława Kostki, a kolejne przy grobie św. Piotra w krypcie bazyliki pw. św. Piotra, następną przy grobie św. Pawła Apostoła. АТЖКр., sygn. 1185 II, M. Czermiński, *Intencje...*, s. 1.

<sup>5</sup> Tamże.

Marcin Czermiński si spełniał w zakonie wiele funkcji. Był kaznodzieją w kościele św. Barbary w Krakowie. Wykładał historię Kościoła w krakowskim kolegium jezuickim (1888–1889). Współpracował z pismami: „Roczniki Rozkrzewiania Wiary”, „Nasze Wiadomości”, „Czas”. Prowadził również rubrykę *Sprawy Kościoła* w gazecie „Przegląd Powszechny”<sup>6</sup>.

Od roku 1889 do 1919, tj. przez 30 lat, był redaktorem czasopisma „Missye Katolickie”<sup>7</sup>. Pozyskał do współpracy przy redagowaniu tego miesięcznika znaczącą liczbę polskich i zagranicznych misjonarzy<sup>8</sup>. Praca redaktora wymagała od niego prowadzenia szerokiej korespondencji w kilku językach europejskich<sup>9</sup>. Nakład miesięcznika „Missye Katolickie” wynosił od 1 tys. do 3 tys. egzemplarzy. Pismo miało charakter popularno-naukowy. Drukowano w nim przede wszystkim listy misjonarzy ze wszystkich kontynentów, ale również dokumenty papieskie dotyczące misji, biogramy misjonarzy, artykuły dotyczące historii terenów misyjnych, wiadomości bieżące z placówek misyjnych. Celem czasopisma było pogłębianie wśród czytelników poczucia odpowiedzialności za stan misji, zachęcanie do wspierania materialnego i duchowego misjonarzy. Miesięcznik dostarczał wiedzy o krajach nieeuropejskich, w czasie gdy było niewiele innych źródeł na ten temat<sup>10</sup>.

Ojciec Marcin Czermiński sam również był misjonarzem. Brał udział w misji podlaskiej wśród unitów, prowadzonej przez jezuitów z Galicji. Następnie, pracując wiele lat w Bułgarii, założył liczne kaplice, pomagał

<sup>6</sup> Por. L. Grzebień, *Czermiński Marcin*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1981, s. 263–267.

<sup>7</sup> W latach 1889–1896, a następnie 1898–1919 był samodzielnie redaktorem, natomiast w latach 1896–1898 współredaktorami byli z nim Łukasz Łaszczyc si i Władysław Zaborowski si. Założycielami czasopisma byli: Henryk Jackowski si, Józef Hołubowicz si, Władysław Zaborowski si, Stanisław Załęski si. Na ten temat zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1996*, oprac. L. Grzebień przy współpr. zespołu jezuitów, Kraków 2004, s. 111; *Polskie czasopisma religjno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, Warszawa–Lublin 1988, s. 372–374.

<sup>8</sup> W. Urbanik, *Czermiński Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyc, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 834–835.

<sup>9</sup> Największy zbiór korespondencji M. Czermińskiego zgromadzony został w АТJКR., sygn. 269 I–II, 270, 271, 272 I–IV, 1314 I–II, 1185.

<sup>10</sup> Miesięcznik ilustrowany „Missye Katolickie” był wydawany od 1882 roku w Krakowie przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. W roku 1937 redakcja czasopisma została przeniesiona do Warszawy i tam czasopismo ukazywało się aż do sierpnia 1939 roku. W przeciągu lat 1882–1939 czasopismem „Missye Katolickie” zarządzało 12 redaktorów, którymi byli: Michał Mycielski si, Władysław Zaborski si i Stanisław Załęski si (1882–1884), Józef Hołubowicz si (1884–1887), Władysław Długolecki si i Władysław Czencz si (1887–1888), Władysław Zaborski si, Piotr Bapst si i Władysław Czencz si (1888–1889), Marcin

materialnie miejscowej ludności, a w szczególności tamtejszej Polonii. Brał również udział w misjach w Bośni, Hercegowinie, Turcji, na Krecie, we Francji i w Rosji. Prowadził misje ludowe na ziemiach polskich. Ze względu na swoje zaangażowanie w sprawy misji oraz wysoki poziom redagowanych przez niego tekstów o tematyce misyjnej jest często nazywany pionierem polskiej misjologii<sup>11</sup>.

Będąc kapelanem przy Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łągiewnikach i prowadzonym przez siostry zakładzie wychowawczym dla dziewcząt, podjął się również prowadzenia posługi duszpasterskiej

---

Czermiński si (1889–1919), następnie Józef Krzyszkowski si (1920–1937), Jan Piwiński si (1937–1938) i Czesław Sejbuk si (1938–1939).

Miesięcznik wzorowany był na pismach „Les Missions Catholiques” oraz „Annales de la Propagation de la Foi”.

Por. *Encyklopedia wiedzy...*, dz. cyt., s. 427–428, 766–767; H. Fros, *Działalność WAM na rzecz misji katolickich*, [w:] *Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1872–1972. Historia, opracowania, bibliografia*, red. Z. Wilkosz, L. Grzebień, Kraków 1972, s. 149–154; M. Sędkak, *Fotografia Afryki w czasopiśmie „Missye Katolickie” (1882–1939)*, referat wygłoszony na konferencji pt. „Historia w fotografii, fotografia w historii”, 11–12 marca 2014, Kraków, zorganizowanej przez Instytutu Historii UP im. KEN.

<sup>11</sup> Spis rekolekcji prowadzonych przez o. M. Czermińskiego znajduje się w: ATJKR., sygn. 854, M. Czermiński, *Diariusz i doróbek duszpasterski*, 1885–1919.

W artykule: P. A. Sokołowski, *Nauka o misjach a wiek XIX*, [w:] *Misje w XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. P. A. Sokołowski, Pieniężno 2008, s. 123–148 – autor nie wymienia o. Marcina Czermińskiego wśród polskich pionierów misjologii, prawdopodobnie ze względu na to, iż jest on po dziś dzień nieco zapomniana postacią – jego prace są wciąż mało znane. W artykule: F. Jabłoński, *Wkład Kościoła w Polsce w dzieło misyjne w XIX w.*, [w:] *Misje w XIX wieku...*, dz. cyt., s. 207–235 – nazwisko o. Marcina Czermińskiego przytoczone jest jedynie w kontekście autorów publikacji o tematyce misyjnej, pominięto go jako misjonarza. Natomiast w publikacji *Encyklopedia wiedzy...*, dz. cyt., s. 111 – jest o. Czermiński wymieniany jako jeden z pionierów polskiej misjologii.

Prace Marcina Czermińskiego si o charakterze misjologicznym: *O Maksymilian Ryłło TJ misjonarz apostołski* (Kraków 1911–1912), *Jan Beyzym* (Kraków 1913), *Wspomnienia z misji między Polakami nad Bosforem w Bośni i na Krecie* (Kraków 1901), *Z Grecyi i Krety* (Kraków 1902), *Kolonie polskie w Bośni: wspomnienia z misji w roku 1902* (Kraków 1902), *Wyprawa na Patmos, Efez i Kretę w r. 1899 i 1903* (Kraków 1904), *Na lewantyńskich i szwedzkich wybrzeżach* (Kraków 1907), *Na górze Athos wśród mniejszej republiki* (Kraków 1908), *Z podróży po Bośni i Hercegowinie* (Kraków 1899). Był redaktorem publikacji *Listy polskie z wyspy św. Trójcy*.

Prace opisujące podróże Czermińskiego niezwiązane bezpośrednio z pracami misyjnymi: *Albania* (Kraków 1893), *W Dalmacyi i Czarnogórze* (Kraków 1896).

Publikacje napisane na podstawie listów misyjnych oraz literatury: *Szkice z Indyj* (Kraków 1891), *Szkice cywilizacji Afryki południowej* (Kraków 1890), *W Norwegii i Laponii* (Kraków 1897).

Por. H. Fross, *Działalność WAM...*, dz. cyt., s. 152.

w szpitalu zakaźnym św. Łazarza. Szpital przeznaczony był na liczbę od 800 do 1000 chorych. Ojciec Czermiński pisał w jednym z listów: „Sama więc Opatrzność Boża postawiła mnie wśród cholerycznych, którymi tem chętniej zająłem się, ponieważ nie było na miejscu żadnego innego Kapłana, który by się zajął umierającymi”<sup>12</sup>. W niedziele i święta odprawiał mszę świętą dla chorych w jednej z sal szpitala, albowiem chorzy nie mogli korzystać z kaplicy sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w obawie przed rozprzestrzenieniem chorób zakaźnych<sup>13</sup>. W tym też czasie zajął się uporządkowywaniem archiwum prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego (1914–1915)<sup>14</sup>.

Postrzegany był o. Czermiński jako zakonnik o wielkiej pobożności, wysokiej kulturze osobistej i wybitnych zdolnościach intelektualnych<sup>15</sup>. Był osobą wzrostu średniego, twarzy owalnej i proporcjonalnej, włosach ciemnych i niebieskich oczach<sup>16</sup>.

Pod koniec życia o. Marcin Czermiński chorował na serce. Zmarł we Lwowie w styczniu 1931 roku, przeżywszy 71 lat, z czego 46 w zakonie<sup>17</sup>. Józef Machowski si zapisał, że o. Czermiński zmarł otoczony współbraćmi zakonnymi: „odmawialiśmy *Comendatio anime* – wśród litanii przestał oddychać”<sup>18</sup>.

Pozostawił po sobie bogatą spuściznę pisarską, albowiem pomimo spełniania licznych obowiązków w zakonie pisał wiele. Owocem jego szerokich zainteresowań oraz głębokiej duchowości stało się ponad 116 pozycji

<sup>12</sup> ATJKR., sygn. 272 III, *List M. Czermińskiego do H. Haducha*, 4.11.1914.

<sup>13</sup> W czasie posługi duszpasterskiej w szpitalu słuchał spowiedzi w językach: polskim, czeskim, słowackim, słoweńskim, serbsko-chorwackim, rosyjskim, niemieckim, węgierskim, rumuńskim, włoskim, posługując się specjalnymi formularzami drukowanymi w ośmiu językach. Por. tamże.

<sup>14</sup> *Encyklopedia wiedzy...*, dz. cyt., s. 111; L. Grzebień, *Czermiński Marcin*, dz. cyt., s. 263–267.

<sup>15</sup> Por. ATJKR., sygn. 272 II, *M. Czermiński. Listy Dygnitarzy*, 1900–1904; 272 III, *M. Czermiński. Listy dygnitarzy*, 1904–1908.

<sup>16</sup> ATJKR., sygn. 272 III, *Paszport o. M. Czermińskiego*, 1906.

<sup>17</sup> Krzyszkowski, Fross i Grzebień podają, że o. Czermiński zmarł w dniu 7 stycznia 1931 roku, natomiast Urbaniak podaje dzień śmierci jako 8 stycznia 1931 roku.

Por. J. Krzyszkowski, *Czermiński Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński, Warszawa 1938, s. 338; H. Fross, *Działalność wam...*, dz. cyt., s. 203; L. Grzebień, *Czermiński Marcin*, dz. cyt., s. 263; W. Urbaniak, *Czermiński Marcin*, dz. cyt., kol 237.

<sup>18</sup> ATJKR., sygn. 1177, Pismo o. J. Machowskiego, bd. [po 7.01.1933]; powinno być: *Comendatio animae* – modlitwa za konających w Kościele katolickim, nazywana również „poleceniem duszy”; por. L. Moulin, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (x–xv wiek)*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1986, s. 44.

drukowanych oraz 5056 spisanych kazań<sup>19</sup>. Wśród jego tekstów znajdują się pisma nie tylko o tematyce misyjnej, ale również dotyczące historii Kościoła, mariologii, biogramy członków Towarzystwa Jezusowego, nekrologi oraz prace hagiograficzne czy też relacje z podróży zagranicznych<sup>20</sup>. Dobrze znał również terminologię związaną z architekturą i historią sztuki. Był wrażliwy na piękno dzieł artystycznych, szczególnie malarstwa religijnego<sup>21</sup>.

W pismach dotyczących podróży zagranicznych, które odbywał Czerwiński, zauważyć można jego zainteresowania o charakterze etnograficznym; opisywał on szczegółowo kulturę regionalną, stroje ludowe, miejscowe zwyczaje, codzienne zajęcia, wierzenia religijne, obrzędy świąteczne<sup>22</sup>. Jego relacje odznaczały się dużą estetyką słowa, a nawet elementami poetyckości języka<sup>23</sup>. Jednocześnie nie brakowało w nich również humorystycznych i żartobliwych określeń<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Wykaz drukowanych prac autorstwa Czerwińskiego podany został w artykule: L. Grzebień, *Czerwiński Marcin*, dz. cyt., s. 263–267; J. Krzyszkowski, *Czerwiński Marcin*, dz. cyt., s. 339; H. Fross, *Działalność WAM...*, dz. cyt., s. 155.

<sup>20</sup> Publikacje hagiograficzne autorstwa Czerwińskiego: *Bł. Andrzej Bobola* (Kraków 1922), *Błogosławieni Męczennicy Koszyccy* (Kraków 1905), *X. Jan Beyzym* (Kraków 1913), *Życie x. Wojciecha Męcińskiego* (Kraków 1895), *Błogosławieni O. Melchior Grodziecki, O. Stefan Pongracz – kapłani Towarzystwa Jezusowego i Marek Stefan Križ kanonik ostrzychomski: umęczeni za wiarę św. r. 1619 zaliczeni w poczet błogosławionych dnia 15 stycznia 1905 r.* (Kraków 1932).

Biogramy autorstwa Czerwińskiego: *Ks. Józef Markiewicz T. J. Misjonarz w Afryce* (Kraków 1909), *Ks. Michał Twardowski, Władysław Michał Zaleski* (Kraków 1909), *S. Wilhelmina Balko* (1904), *Maksymilian Ryłto* (1911–1912), *Magdalena Borowska* (1919), *S. Paulina Moniak* (1917), *O. Mikołaj Kiefer Sosnowski* (1918).

Prace o tematyce mariologicznej: *Historia obrazu Matki Bożej Jurowickiej* (Kraków 1902, 1910), *Kochawina* (Kraków 1912), *Album kościoła oo. Jezuitów we Lwowie* (1905); por. J. Krzyszkowski, *Czerwiński Marcin*, dz. cyt., s. 339.

<sup>21</sup> Przykładem może tu być opis obrazu z kompleksu kościołów św. Barbary i Matki Bożej Różańcowej w Raguzie: „[obraz] podobał mi się malowany na tle złotem; przedstawia Madonnę ze św. Julianem, Jakubem, Dominikiem i Mateuszem. Niektórzy Grecy zamieszkali w Raguzie sądzą, że obraz ten pochodzi z Bizancjum i służy im za dowód, że pierwotnie tutaj istniał ryt grecki. Jeżeliby mieli tylko ten dowód, to zdaje się, że twierdzenie byłoby zbyt śmiałe, gdyż w pędzlu widać wpływ malarzy włoskich i zdradza pokrewieństwo z obrazami Marc-Ancona”. M. Czerwiński, *Dalmacya...*, dz. cyt., s. 72, por. s. 213.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 59, 76, 93, 114.

<sup>23</sup> Opisał swą podróż morską do Skardony i wodospadu Kerki następującymi słowami: „Słońce zabłysło, a jego jasne promienie wydobywają z morza, rosy, wody pryskającej od brzegów, wszystkie barwy tęczy; wszystko lśni i migoce, jakby na złoto-srebrzystą tkaninę ręką niewidzialną rzuciła rubiny, szmaragdy, brylanty”. Tamże, s. 80.

<sup>24</sup> Tamże, s. 122.

W duchowości o. Czermińskiego widoczne było nabożeństwo do Matki Bożej<sup>25</sup>, umiłowanie modlitwy, kontemplacja natury jako dzieła Bożego. W jego zapiskach uwidaczniało się głębokie przeżywanie Eucharystii. W notatkach osobistych z roku 1896 zapisał: „Będę uważał dobre odprawienie Mszy św. jako pierwszy i najważniejszy mój obowiązek, aby odpowiedzieć powołaniu chwalenia Go [Boga], czczenia i służenia”<sup>26</sup>. Gdy w czasie podróży po Dalmacji nie miał możliwości odprawienia mszy świętej, zanotował: „Mnie tylko tęskno było w duszy, gdyż Mszy świętej odprawić nie mogłem, nie było gdzie, a tak bardzo potrzebowałem anielskiego pokarmu, daleko wśród obcych obyczajem i wiarą! – Rozpocząłem poranne modlitwy i brewiarz, tak zeszedł poranek. Później wizyty tutejszych katolików znowu zajęły chwilę czasu”<sup>27</sup>. W innym miejscu notatek z podróży po Dalmacji można również przeczytać zdanie świadczące o duchowości autora: „To też gdy się znalazłem na pokładzie statku i rzuciłem okiem to w bezdenne morze, to w niezmierzone przestrzenie niebios gwiazdami obsiane, zapomniałem zupełnie o piękności okolicy i tego co mię otacza, a myślą wzniosłem się ku Bogu, Stwórcy tej precudnej natury, która nas uczy poznawać Go, wielbić i kochać”<sup>28</sup>.

Pozostaje nadal pytanie, jakie więc miejsce pośród licznych zainteresowań i aktywnej działalności pisarskiej o. Marcina Czermińskiego zajmowała archeologia chrześcijańska. Jakie były początki tych zainteresowań? Czy miały one miejsce już w czasie nauki w krakowskim Gimnazjum św. Jacka lub podczas studiów rzymskich na Uniwersytecie Gregorianum? Czy może już sam kilkuletni pobyt w Rzymie wzbudził w o. Czermińskim zafascynowanie antykiem? Odpowiedź na to pytanie wymaga przeprowadzenia dalszych badań. Obecnie omówiony zostanie jedynie niejako rezultat tych zainteresowań, którym była podróż do Dalmacji.

<sup>25</sup> Marcin Czermiński, będąc w miejscowości Sebeniko, napisał: „Pragnąłem odprawić Mszę świętą w katedrze przed cudownym obrazem Matki Najśw., do której zawsze mam wielkie nabożeństwo, a staje się ono jeszcze gorętszem przed każdym niebezpieczeństwem”. Tamże, s. 78, por. s. 124.

<sup>26</sup> АТЖКр., sygn. 1185 II, M. Czermiński, *Intencje...*, s. 2.

<sup>27</sup> M. Czermiński, *W Dalmacji...*, dz. cyt., s. 287.

<sup>28</sup> Tamże, s. 247.



## Podróż do Dalmacji

Dalmacja (ob. tereny Chorwacji) pod koniec XIX wieku znajdowała się pod panowaniem Austro-Węgier<sup>29</sup>. W XIX stuleciu jej mieszkańcy tworzyli malowniczą mozaikę kulturową ludności dalmatyńskiej, serbskiej, włoskiej, tureckiej oraz innych mniejszości narodowych. Pod względem religijnym przeplatały się tam wyznania rzymskokatolickie, prawosławne i muzułmańskie<sup>30</sup>.

Jezuita o. Marcin Czermiński w swej podróży po Dalmacji zwiedził następujące miejscowości: Zara (ob. Zadar)<sup>31</sup>, Borgo Erizzo, Sebeniko (ob. Szybenik)<sup>32</sup>, Borea, Skardona, Knin<sup>33</sup>, Wrkla, Sinj<sup>34</sup>, Salona (ob. Solin)<sup>35</sup>, Grab

<sup>29</sup> Dalmacja – kraina wzdłuż wschodniego wybrzeża Morza Adriatyckiego. Ludność Dalmacji: po zajęciu przez Rzymian terenów Dalmacji rodzima ludność illiryjska uległa romanizacji. W czasie najazdów Awarów, Słowian i Hunów większość zromanizowanej ludności wyginęła lub wyemigrowała na inne tereny. Reszta ludności została wchłonięta przez ludy Słowiańskie. W czasie dominacji Republiki Weneckiej miejscowa ludność Dalmacji nie poddała się silnym wpływom włoskim. Silniejsze były bowiem oddziaływania słowiańskie. W czasach panowania Austro-Węgier na tym terenie budziła się coraz mocniej świadomość narodowa, powszechnie ludność używała języka serbsko-chorwackiego, pomimo że władze austriackie wprowadziły w urzędach i szkolnictwie jako obowiązujący język włoski. Topograficznie Dalmacja była terenem głównie górskim i skalistym, o klimacie słonecznym, opady większe notowano na obszarach południowych niż północnych; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk. Dalmacja*, Zagrzeb 1935, s. 43–44, 47–49; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1983, s. 174, 337.

<sup>30</sup> O. Lombardini, *Missye w Dalmacyi*, MK 2 (1883) nr 6, s. 153–158; *Dalmacya*, MK 3 (1884) nr 1, s. 16–18; por. *Dalmacya*, MK 3 (1884) nr 1, s. 15–18; MK 3 (1884) nr 2, s. 43–46; MK 3 (1884) nr 3, s. 75–78.

<sup>31</sup> Zadar – miasto w północnej części Chorwacji, założyli je Liburowie pod nazwą Jader. W I wieku p.n.e. miasto podbili Rzymianie, a następnie w VII wieku Słowianie; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>32</sup> Szybenik – miasto w środkowej części Chorwacji, przy ujściu rzeki Krka do Adriatyku; zob. hasło: *Szybenik*, [w:] *Britannica edycja polska*, t. 42, red. W. Wolarski, Poznań 2004, s. 45.

<sup>33</sup> Knin – miasto w północnej Chorwacji, nad rzeką Krka. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 14, Warszawa 2003, s. 63.

Znajdowało się tam muzeum archeologiczne; *Przewodnik po Jugosławji*, Beograd [193–], s. 10. Por. Sapięha określił je jako „bardzo nędzne miasteczko”. A. A. Sapięha, *Podróże w krajach słowiańskich odbywane w latach 1802gm i 1803cim*, Wrocław–Korn 1811, s. 108–109.

<sup>34</sup> Sinj – miejscowość została wybudowana na miejscu starożytnej rzymskiej kolonii. Zob. R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 125; *Przewodnik po Jugosławji*, dz. cyt., s. 10.

<sup>35</sup> Salona – ob. Solin w Chorwacji, przedmieście Splitu. W starożytności kolonia rzymska od 27 roku p.n.e. W latach 305–313 siedziba Dioklecjana. W pobliżu wznosił on monumentalny pałac. Do dziś zachowały się ruiny starożytnej świątyni z I wieku n.e., obwarowań z bramami i basztami z II wieku, amfiteatru z II wieku starożytności, bazyliki Manastrie z grobowcami chrześcijańskimi z IV wieku. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*,

(ob. Sternica lub Štrigova), Raguza (ob. Dubrownik)<sup>36</sup>, Lacroma<sup>37</sup>, Kotar (ob. Kotor)<sup>38</sup>, Krk<sup>39</sup>, Senj<sup>40</sup>, Split (dawniej Spalato)<sup>41</sup>.

Dlaczego o. Czermiński odbył te podróże do Dalmacji? – tego nigdzie wprost nie wyjaśnił. Można się jedynie domyślać, że obok chęci poznania tego kraju kierowało nim pragnienie nawiedzenia grobu brata. Pisał bowiem:

Zaraz po wylądowaniu w Kotarze, pośpieszyłem na miejscowy cmentarz, aby odszukać grób mego brata, zmarłego przed kilkunastu laty, w czasie, gdy brał udział, jako jednoroczny ochotnik w okupacji Bośni i Hercegowiny. Zbiegłem cały cmentarz i dopiero w końcu spostrzegłem, że pomnik znajduje się u samego wejścia. Cztery cyprysy stoją na straży, a winna latorośl ujęła w swe objęcia krzyż marmurowy, spuszczając swe długie warkocze na płytę

t. 10, Warszawa 1967, s. 309. Okres panowania rzymskiego był jednocześnie dla miasta okresem największego rozkwitu; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 101, 119–120.

<sup>36</sup> Raguza – Dubrownik, miasto w południowej Chorwacji nad Morzem Adriatyckim. „Najpiękniejsze miasto Dalmacji, zw. perłą Adriatyku”. Założone w VII wieku jako Ragusium, późniejsza włoska nazwa to Raguza. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 7, Warszawa 2003, s. 408; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 160–178; S. Bełza, *Pod niebem Dalmacji. Odczyt publiczny*, Warszawa 1901, s. 43–49; *Przewodnik po Jugosławji*, dz. cyt., s. 43.

<sup>37</sup> Opis miasta zob. S. Bełza, *Pod niebem...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>38</sup> Kotor – miasto w południowo-zachodniej Chorwacji nad Morzem Adriatyckim. Po nad miastem wznosi się twierdza św. Ivan. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 14, Warszawa 2003, s. 484. Jako starożytna kolonia Kotor nosiła nazwę Acruvium; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 192–198; *Przewodnik po Jugosławji*, dz. cyt., s. 8; por. A. A. Sapięha, *Podróże...*, dz. cyt., s. 73.

<sup>39</sup> Krk – wyspa i miasto o tej samej nazwie. Największa wyspa chorwacka na Morzu Adriatyckim. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 15, Warszawa 2003, s. 20. W okresie panowania rzymskiego nosiło nazwę Curictum. W roku 585 powstało tu biskupstwo chrześcijańskie podlegające patriarsze bizantyńskiej. Do ważniejszych zabytków należała katedra chrześcijańska oraz bogate zbiory biblioteki. Zob. R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 68–70; *Jugosłowiański Adrjatyk*, Zagrzeb [po 1929], s. nlb. [20]; *Przewodnik po Jugosławji*, dz. cyt., s. 8.

<sup>40</sup> Senj – miejscowość powstała przed 500 rokiem p.n.e. Zabytki: twierdza Nehaj, kościół Dziewicy Maryi z XII wieku, klasztor Franciszkanów. Zachowały się bogate zbiory archiwalne, a także zabytki epoki rzymskiej; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 72–74; por. *Jugosłowiański Adrjatyk*, dz. cyt., s. nlb. [13].

<sup>41</sup> Split – ob. zachodnia część Chorwacji. Zabytki: pozostałości pałacu Dioklecjana, muzeum archeologiczne, świątynia Jupitera (przekształcona na baptysterium), perystyl (przekształcony na teatr), westybul, pozostałości akweduktów. Zob. R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 101, 115, 120; *Przewodnik po Jugosławji*, dz. cyt., s. 38–39; *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 10, Warszawa 1967, s. 708.

kamienną. Znalazłem na niej jedyny napis polski, wszystkie inne w najrozmaitszych językach<sup>42</sup>.

Ponadto w trakcie pobytu w Dalmacji przygotowywał się do pisania tekstu o Albanii, stąd też skorzystał ze sposobności, aby odwiedzić albańską kolonię w Borgo Erizzo niedaleko Zary (ob. Zadar)<sup>43</sup>.

W jaki sposób o. Marcin Czermiński przygotowywał się do zwiedzania antycznych obiektów? Warto podkreślić, że jeszcze przed odwiedzeniem danej miejscowości poświęcał wiele czasu na przyswojenie sobie informacji o niej. Czytał literaturę traktującą o miejscach, które miał zamiar zwiedzić. Zapoznawał się z dziejami i kulturą danego obszaru oraz ze współczesną mu sytuacją polityczną. Przeglądał miejscowe zbiory biblioteczne i archiwalne<sup>44</sup>.

W czasie podróży po Dalmacji przeprowadzał kwerendy w Archiwum Namiestnictwa oraz bogatej bibliotece gimnazjum w Zarze<sup>45</sup>, w archiwum klasztoru franciszkanów konwentalnych w Sebeniko (ob. Szybenik), w archiwum i bibliotece w miejscowości Sinj oraz archiwum w Raguzie (ob. Dubrownik)<sup>46</sup>. Czytał periodyki diecezjalne, w których zamieszczone były artykuły dotyczące archeologii terenu Sebeniko<sup>47</sup>.

Rozmawiał również z miejscowymi znawcami historii regionalnej. Podczas pobytu w Salonie spotkał się z ks. Franciszkiem Bulićem, wielkim znawcą dziejów Dalmacji i dyrektorem muzeum w Splicie. Czermiński w jego towarzystwie zwiedzał położone niedaleko od tego miasta wykopaliska archeologiczne, prowadzone przy starożytnym cmentarzysku Manastrine<sup>48</sup>. W miejscowości Knin wykopaliska średniowieczne pokazywał

<sup>42</sup> M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 265.

<sup>43</sup> Tamże, s. 49.

<sup>44</sup> H. Fross, *Działalność WAM...*, dz. cyt., s. 156, 338–339.

<sup>45</sup> M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 52, 56.

<sup>46</sup> Tamże, s. 52, 123, 205.

<sup>47</sup> Tamże, s. 72.

<sup>48</sup> Tamże, s. 147–154, zob. aneks.

Ks. Franciszek Bulić (1846–1934) – archeolog i historyk, był dyrektorem Muzeum Archeologicznego w Splicie, współorganizatorem I Międzynarodowego Kongresu Archeologii Chrześcijańskiej w Splicie (20–22 sierpnia 1894), członkiem wielu towarzystw historycznych oraz autorem licznych publikacji na temat historii i archeologii Dalmacji. Wraz z Mihovilem Abramiciem wydawał od 1878 roku periodyk poświęcony zabytkom Dalmacji pt. *Vjesnik za arheologiju i historiju dalmatinsku. Bulletin d'archéologie et d'histoire dalmate*; P. Novaković, *Archaeology in new countries of Southeastern Europe. A historical perspective*, [w:] *Comparative archaeologies. A sociological view of science of the past*, ed. L. R. Lozny,

mu bernardyn o. Alojzy Marun, który: „zyskał sobie w Dalmacyi sławę archeologa [...] rzeczywistemi zasługami, jakie położył około pomników kroackich”<sup>49</sup>, tj. z czasów XIV i XV wieku. W Derniszu spotkał również bernardyna o. Jana Barbića wykładającego historię Kościoła w seminarium zakonnym w Spalato. Z rozmowy z nim również wyniósł wiele wiadomości na temat historii Dalmacji<sup>50</sup>. Następnie ks. Piotr Stanić opowiadał mu o miejscowych stosunkach pomiędzy wyznawcami różnych religii i obrządków<sup>51</sup>.

W Raguzie przyjmował go prezydent miasta, baron Francesco Ghetaldi-Gondola. Razem zwiedzali muzeum, które utworzone zostało w mieszkaniu barona. Kolekcja bowiem zebrana została ze znalezisk przyniesionych i ofiarowanych przez samych mieszkańców Raguzy: „tak zbroje perskie i japońskie, wykopaliska z rzymskiej epoki i egipskie, kolekcja ptaków i zwierząt, znalazły się obok rzadkich okazów chińskich i japońskich waz, serwisów etruskich naczyń. Piękną rzeczą i interesującą jest zbiór monet raguskich, również kolekcja muszel od najmniejszych aż do wielkości kołyski. Podobno Indyanie kąpią w nich swe dzieci”<sup>52</sup>. Dalej zwiedzał archiwum Raguzy z jej dyrektorem.

Nie były to jednak wszystkie osoby, które towarzyszyły o. Marcinowi Czermińskiemu w podróży. Nie podawał on nazwisk każdej z osób, z którymi rozmawiał w podróży lub od których czerpał informacje, stąd też ustalenie pełnej listy nazwisk wydaje się obecnie bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Informacje uzyskiwane w czasie rozmów oraz kwerend, poszerzane o własne spostrzeżenia, zapisywał na bieżąco w notesie. Z tych notatek

---

New York 2011, s. 374; <http://www.worldcat.org/wcidentities/lccn-n85231779> (1.06.2014); por. R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 122; J. Badeni, *Dalmackim brzegiem. (Od Zadaru do Kotaru)*, „Przegląd Powszechny” (1895) t. 47, s. 354–356; zob. *Acta Primi Congressus Internationalis Archaeologiae Christianae*, Citta del Vaticano–Split 1993, s. 357 (Studi di Antichita Cristiana).

<sup>49</sup> W okolicy Kninu zorganizowali wycieczkę do odkopanych przez o. Alojzego Maruna fragmentów ruin kościołów średniowiecznych z XIV i XV wieku oraz cmentarza z VII i VIII wieku.

Ojcowie bernardyni zorganizowali w Kninie muzeum ze znalezisk wykopanych przez o. Alojzego Maruna. Wśród eksponatów było m.in. dużo biżuterii, drobnych przedmiotów, monety z VIII wieku, a także kawałki kamieni z wyrytymi napisami oraz fragmenty płaskorzeźb. Eksponaty opisane zostały z podaniem, gdzie dany przedmiot znaleziono. Zob. M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 102, 108n.

<sup>50</sup> Tamże, s. 101.

<sup>51</sup> Tamże, s. 120.

<sup>52</sup> Tamże, s. 204.

tworzył późniejszy tekst drukowany w „Missyach Katolickich”, a następnie w publikacji *W Dalmacyi i Czarnogórze*<sup>53</sup>.

Można ustalić literaturę, z której korzystał o. Czermiński, pisząc swoją pracę o Dalmacji. Były to publikacje: *Bullettino di Archeologia e Storia Dalmata*, red. F. Bulić<sup>54</sup>; *Fasti di Zara religioso politico civili... dal Carolo Federico Cav. Bianchi*<sup>55</sup>; *Zara Christiana del Carolo Federico Bianchi*<sup>56</sup>; *La Roma Sotterranea... dal Cav. G. B. de Rossi*<sup>57</sup>.

Bardzo podobna do pracy o. Czermińskiego *W Dalmacyi i Czarnogórze* jest publikacja Amédée Caix de Saint-Aymour pt. *Kraje południowo-słowiańskie Austro-Węgier* oraz artykuł ks. Jana Badeniego pt. *Dalmackim brzegiem* opublikowany w 1895 roku. Teksty te były relacją z podróży po Dalmacji, przeplatana osobistymi refleksjami. Obaj autorzy również korzystali z pomocy i wiedzy miejscowych znawców historii<sup>58</sup>. Aleksander Antoni Sapieha w książce pt. *Podróże w kraich słowiańskich odbywane w latach 1802gim i 1803cim* również pisał o swej podróży po Dalmacji, jednakże w nieco inny sposób niż o. Czermiński. Sapieha zwracał bardziej uwagę na przyrodę oraz zwyczaje miejscowej ludności, znacznie mniej miejsca poświęcając dziejom Dalmacji i jej zabytkom<sup>59</sup>.

## Zabytki antyczne Dalmacji

W pracy pt. *W Dalmacyi i Czarnogórze* o. Marcin Czermiński podawał opisy miast i terenów, które zwiedzał. Przedstawiał ich historię, topografię, charakterystykę miejscowej ludności wraz z etnograficznymi szczegółami

<sup>53</sup> Tamże, s. 80–81.

<sup>54</sup> Wydawany od 1878 roku.

<sup>55</sup> F. Bulić, *Fasti di Zara religioso-politico-civili, dall'anno 1184 av. Cr. sino all'anno 1888 dellera volgare, compilati dal preposito capitolare C. F. Cav. Bianchi*, Zara 1888.

<sup>56</sup> C. F. Bianchi, *Zara Christiana del Carolo Federico Bianchi*, t. 1, Zara 1877.

<sup>57</sup> G. B. de Rossi, *La Roma Sotterranea Christiana descritta et illustrata dal Cav. G. B. de Rossi*, Roma 1867.

<sup>58</sup> A. Caix de Saint-Aymour, *Kraje południowo-słowiańskie Austro-Węgier. (Kroacya, Sławonia, Bośnia, Hercegowina, Dalmacya)*, Warszawa 1884; J. Badeni, *Dalmackim brzegiem...*, dz. cyt., s. 336–373. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, iż jezuita Jan Badeni (1858–1899) musiał odbyć podróż do Dalmacji w podobnym czasie co o. Czermiński i podobnie jak on zwiedził zarówno Dalmację, jak i Czarnogórę. W Dalmacji zwiedził te same miejscowości. Jednakże ani Badeni, ani Czermiński nie napisali, że odbyli tę podróż razem; zob. M. Morawski, *Ks. Jan Badeni, „Przegląd Powszechny”* (1899) t. 61, s. 305–306.

<sup>59</sup> Zob. A. A. Sapieha, *Podróże...*, dz. cyt., s. 176.

objaśniającymi wierzenia, zwyczaje, architekturę, rzemiosło, stroje tradycyjne<sup>60</sup>. Opisywał współczesną mu sytuację społeczną, polityczną i religijną tego kraju. Pisząc o Kościele rzymskokatolickim na danym terenie, omawiał nie tylko zabytki budowli sakralnych, ale wspominał również o miejscowych formach kultu i nabożeństw<sup>61</sup>.

Dla niniejszej pracy pozostaje natomiast kluczowe pytanie, jakie zabytki antyczne przedstawiał jezuita Marcin Czermiński i w jaki sposób je postrzegał.

Ojciec Czermiński opisał w miejscowości Zara starożytną bramę prowadzącą do miasta, kościoły pod wezwaniem św. Chryzogona, św. Anastazji, św. Donata oraz kolumnę na placu dell'Erbe stojącą naprzeciw kościoła pw. św. Symeona.

Bramę św. Chryzogona opisał w następujących słowach:

Wchodzę do Zary przez wspaniałą bramę świętego Chryzogona. Cała z ciosowego kamienia, utworzona z łuku rzymskiego o korynckich pilastrach. Niegdyś była zdobną w posągi znakomitych mężów, jak świadczy na niej dziś jeszcze czytelny napis. Melia Anniana, patrycyuszka rzymska wystawiła go ku czci swego męża Leopicyusza, Wenecya zamieniła na trofeum, zastosowane do wymagań i potrzeb epoki. Patron Zary św. Chryzogon, wykuty w kamieniu, strzeże nad wejściem do niej mieszkańców, z drugiej zaś strony lew wenecki daje świadectwo po dziś dzień o panowaniu tutaj Rzeczypospolitej<sup>62</sup>.

Następnie krótko opisał kościół pw. św. Chryzogona, pierwotnie dedykowany św. Antoniemu opatowi. Czermiński podawał, iż kościół ten powstał już w IV wieku<sup>63</sup>. Przechodząc dalej, autor omawiał katedrę pw. św. Anastazji: „Sięga ona pierwszych czasów Chrześcijaństwa i pierwotnie była dedykowana św. Piotrowi, księciu Apostołów, który tu jak tradycja podaje, pierwszy zaszczepił wiarę w Chrystusa”<sup>64</sup>. Ciało św. Anastazji złożono w tej

<sup>60</sup> Tamże, s. 11–14.

<sup>61</sup> W publikacji *W Dalmacyi i Czarnogórze* o. Czermiński podawał krótkie biografie i dzieje kultu: bł. Mikołaja Taviglicia, św. Anastazji, św. Krzysztofa, św. Hieronima, św. Kaješana, św. Anastazjusza, św. Dojmy biskupa Spalato i męczennika, św. Benedykta na Raguzie i wyspie Lacroma, św. Tryfona w Kotarze oraz męczenników kotarskich o nazwiskach: Nicetus Macarius i Jan z Kotaru – zamordowanych w czasach cesarza Leona Ikonoklasty. Zob. M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 74, 78, 90, 151, 162, 173, 237, 255, 258, 260, 265.

<sup>62</sup> Tamże, s. 27–28.

<sup>63</sup> Tamże, s. 28; por. C. F. Bianchi, *Zara Christiana...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>64</sup> M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 28.

świątyni w IX wieku. Kościół ten został przebudowany po zniszczeniach, jakich dokonali krzyżowcy w czasie IV krucjaty (1202–1204). Dalej podawał o. Czermiński:

Dzisiejsza jej budowa z pierwszych lat XV wieku jest w stylu romańsko-gotyckim o trzech nawach, których łuki wspierają się po każdej stronie na 7 kolumnach. Ołtarz pod baldachimem o czterech kolumnach spoczywa nad ciałem św. Męczenniczki, drugiej patronki Zary. Chór o stalach czarnych złocistych, nader pięknej roboty w stylu *cinquecenta*, jest jednym z najbardziej cenionych dzieł artystycznych w tym kościele<sup>65</sup>.

Dużo uwagi poświęcał o. Czermiński starożytnej kolumnie na placu dell'Erbe stojącej naprzeciwko kościoła pw. św. Symeona w Zarze. W narrację wplatał słowa swego przewodnika po tym mieście:

Oto pomnik [...] może najstarszy w Zarze z epoki przyjęcia przez nas [tj. mieszkańców Zary – M. S.] wiary w Chrystusa. Przodkowie nasi wrzuceni słowy i cudami św. Łukasza i Tytusa, przyjęli Ewangelię św., uczcili krzyż, poczęli niszczyć zabytki pogańskie, burzyli świątynie lub zamieniali na domy Boże. Oto ta kolumna daje świadectwo naszym słowom. Wystawiona i ozdobiona godłami pogańskich bogów, przez naszych pierwszych chrześcijan ogołoconą została ze wszystkiego, co mogło przypominać pogaństwo, a natomiast wykuto krzyż na miejscu dawnego ołtarza. Rzeczywiście otwory, zrobione nie przypadkiem, świadczą o jakimś zamachu na kolumnach<sup>66</sup>.

Kolejnym opisanym zabytkiem był kościół pw. św. Donata w Zarze. W kościele tym zachowały się pamiątki z czasów rzymskich. Opis został zamieszczony w aneksie 1<sup>67</sup>. W drugiej połowie XIX wieku kościół ten zamieniono na muzeum starożytności:

Różne odłamy marmurów z napisami pogańskimi i chrześcijańskimi, leżą porzucone w nieładzie, bez symetrii, prześlizgnięta kropielnica z Pago, obok dwu ołtarzyków dedykowanych Jowiszowi, to znowu zabytki kultu Diany obok szafki oszklonej, w której się przechowuje pięknej roboty pa-

<sup>65</sup> Tamże, s. 32; *cinquecento* – styl w sztuce renesansu włoskiego w XVI wieku – przyp. aut.

<sup>66</sup> Tamże, s. 34.

<sup>67</sup> Tamże, s. 37.

storał z figurką św. Chrysogona i dwie stare chorągwie z epoki weneckiej. Cała ta świątynia majestatycznie wygląda i wielce mi przypominała Panteon rzymski. Szkoda, że z niej taka ruina [...] np. otwór w kopule, oświetlający dawniej całe wnętrze, zamknięto niezgrabnie drewnianym dachem, a natomiast w murach porobiono otwory na okna w XIX wieku<sup>68</sup>.

Po zakończeniu zwiedzania Zary o. Czermiński udał się do miejscowości Grab (ob. Sternica lub Štrigova, dawna nazwa Strigonium), niedaleko Kninu. Było to miejsce narodzin św. Hieronima. Czermiński znalazł tam jedynie mały kościół pw. św. Hieronima i nie opisał żadnych antycznych pamiątek<sup>69</sup>.

W miejscowości Sinj zakonnicy bernardyni prowadzili obok klasztoru szkołę z internatem dla chłopców. Przy klasztorze utworzyli również muzeum starożytności:

Istne to muzeum. Wszystko nagromadzone razem: piękny zbiór numizmatyczny, po większej części z epoki rzymskiej, kamery, łzawnice, penaty, rozmaite narzędzia wojenne i do użytku domowego, mnóstwo innych drobiazgów obok marmurowych tablic z łacińskimi napisami, kawałków rzeźb, wśród których szczególniejszą moją uwagę zwróciła piękna z marmuru głowa Apollina, Herkulesa czy też Kaliguli, nie wiadomo, w każdym razie arcydzieło starożytności, mogące rywalizować z Apollinem belwederskim watykańskiego muzeum. To co się nie zmieściło, lub nie mogło być umieszczone w muzealnych salach, tymczasem znajduje się na dziedzińcu klasztornym. Artysta i architekt znajdzie tam piękne okazy marmurowych kolumn, kapiteli korynckich, a że nie w symetrii poukładane, lecz rozrzucone, dodaje małowiczności zabudowaniom klasztornym<sup>70</sup>.

Dalej o. Czermiński zwiedzał Salonę (ob. Solin), jedno z najważniejszych miejsc na mapie antycznej Dalmacji. Pisał o niej:

Salona w najdawniejszych czasach wielką rolę odegrała na illiryjskich wybrzeżach. Gdy konsul Metellus w r. 117 przed Chrystusem wszedł do Dalmacji, aby zawładnąć pod Illirami, znalazł Salonę ufortyfikowaną i otoczoną murem [...]. Podług najnowszych badań archeologicznych Colona Martia

<sup>68</sup> Tamże s. 38; por. A. A. Sapieha, *Podróże...*, dz. cyt., s. 71.

<sup>69</sup> M. Czermiński, *W Dalmacji...*, dz. cyt., s. 112.

<sup>70</sup> Tamże, s. 124.



Julia Salonae, (tak zwała się Salona za czasów Rzymskich), była otoczona murem długości 4000 metrów, wśród którego wystawało 88 wieżyc cztero lub pięciokątnych. Cztery bramy prowadziły do miasta [...] Upadek miasta rozpoczął się już z początkiem v w.<sup>71</sup>.

Następnie o. Marcin Czermiński zwracał uwagę, że pozostałości antycznych zabudowań Salony zainteresowały badaczy dopiero w latach 60. XIX wieku, gdy wybitny badacz antyku Giovanni Battista de Rossi zachęcił archeologów z Wiednia do rozpoczęcia badań w Dalmacji: „gdzie jak się spodziewał, miały się znaleźć bogate pamiątki pierwszych czasów chrześcijaństwa”<sup>72</sup>.

Wówczas to Salona, a zwłaszcza starożytne cmentarzysko chrześcijańskie Manastrine<sup>73</sup>, stała się terenem starannych badań. Marcin Czermiński si zwiadał to miejsce wraz z Franciszkiem Buliciem, a fragment opisu został zamieszczony jako aneks 2 do niniejszego artykułu.

Ojciec Czermiński pisał, że z powodu najazdów ludów barbarzyńskich na Solonę zniszczona została również część cmentarza chrześcijańskiego. Wybudowano więc bazylikę, aby uchronić szczątki męczenników oraz aby stworzyć dogodne warunki do modlitwy dla wiernych przy relikwiach św. Anastazjusza. W konfesji owej bazyliki umieszczono ciała 14 męczenników, jedne w sarkofagach, inne w ścianach bazyliki. Świątynia została jednak zniszczona doszczętnie w roku 639. Pozostałości tej bazyliki znajdowały się w trzeciej, najwyższej części cmentarza opisywanego przez o. Marcina Czermińskiego. Z nakazu papieża Jana IV (zm. 642) przewieziono relikwie części męczenników, m.in. Wenancjusza, Anastazjusza, Maura, Septyma diakona, i złożono je w Rzymie w bazylice św. Jana na Lateranie<sup>74</sup>.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże. Giovanni Battista de Rossi (1822–1894) – archeolog chrześcijański. Zob. P. M. Baumgarten, *De Rossi Giovanni Battista*, [w:] *The Catholic encyclopedia*, t. 5, New York 1913, s. 739–740.

<sup>73</sup> Manastrine – „ruiny najświetniejszej staro-chrześcijańskiej świątyni-bazyliki Manastrine i największy i najciekawszy w ogóle cmentarz starożytny”; pochowany tam został biskup soliński Domnius (zm. 304 jako męczennik). Wokół jego grobu zaczęto z czasem grzebać inne zamożne osoby z Salony i tak powstał cmentarz. Po zniszczeniu cmentarza przez najazdy ludów słowiańskich wzniesiono w tym miejscu kościół, w którym umieszczono szczątki męczenników chrześcijańskich. Niestety kościół również został zniszczony w czasie kolejnych najazdów Awarów i Słowian; R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 122; zob. aneks 2.

<sup>74</sup> Tamże, s. 154.

Następnie o. Czermiński, pisząc o znaczeniu tego cmentarza dla chrześcijaństwa i kultury, konkludował:

Ze wszystkich zabytków starożytnych chrześcijańskich, jakie dotychczas istnieją, cmentarz manastryński tem się odszczególnia, iż przechował w swych pomnikach tradycję nieprzerwaną pierwszych rodów chrześcijańskich aż do VII wieku, zabytki architektoniczne i ewolucję prawną owej epoki; również dlatego, iż był miejscem spoczynku ciał męczenników [...] jest niezbitym dowodem jej [Dalmacji – M. S.] łączności z Rzymem chrześcijańskim i Stolicą Piotrową od czasów apostołskich<sup>75</sup>.

Ojciec Czermiński odwiedził również Muzeum Starożytności Spalato (ob. Splitu), zwracając szczególną uwagę na zabytki starożytności chrześcijańskiej z okresu rzymskiego: „rzeźby marmurowe, zbroje – monety – przedmioty kruszcowe, kamienne i szklane [...] mogące rywalizować z arcydziełami tego rodzaju dzisiejszej Wenecji”<sup>76</sup>.

Zaobserwował także, że w Solonie miejscowa ludność sprzedawała autentyczne starożytne monety rzymskie: „za bezcen, ponieważ jeszcze nie stały się rzadkością”<sup>77</sup>. Można było również nabyć kamienie antyczne, szczególnie z napisami łacińskimi i greckimi. Franciszek Buliń skupował je w wielkich ilościach, chcąc ocalić je od rozproszenia i zachować je w jak największej liczbie.

Galicyjski jezuita zwiedził również pałac cesarza Dioklecjana (ok. 244–313) w Spalato. Pałac był bardzo dużych rozmiarów. Opisał go w następujących słowach:

Cztery boki prostokątu zwrócone do czterech stron świata: południowy długości 160 metrów, przytyka prawie do samych brzegów morza; północny 155 metrów długości, zwraca się ku Salonie; wschodniego i zachodniego boku długość wynosi po 190 metrów. Rozmiarom powierzchni odpowiada wysokość murów budowli od strony morza 24 metry, od strony Salonu nieco mniej [...]. Zewnętrzny mur pałacu grubości dwu metrów przesłicznie się przedstawił. Od strony morza był crypto-porticus, miejsce przechadzki pod łukami podtrzymywanymi przez 50 kolumn doryckich, nad tem

<sup>75</sup> Tamże, s. 155; por. R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, s. 122.

<sup>76</sup> M. Czermiński, *W Dalmacji...*, dz. cyt., s. 155.

<sup>77</sup> Tamże, s. 156.

wszystkiem wznosiły się piękne statuy. Dotychczas przechowało się 38 kolumn, lecz z posągów pozostały zaledwie jakieś odłamki. Trzy inne facyaty o wysokości 6 metrów, tworzyły szereg okien o podwójnym łuku, szerokości 2 metrów, 3,5 metra wysokości. Na czterech rogach pałacu wznosiły się cztery wieże czworoboczne, 12 metrów szerokie, a wystające 5 metrów ponad cały budynek<sup>78</sup>.

Dalej o. Czermiński pisał, że dwie wieże zamieniono na prywatne mieszkania. Opisował trzy bramy: „złotą” od północnej części, „brązową” od wschodu, „żelazną” od zachodu. Za bramą znajdował się plac, przy którym były przedziałnie płótna i budynki służby dworskiej. Przed samym pałacem był dziedziniec z kolumnadą – Piazza del Tempio<sup>79</sup>. Na lewo od dziedzińca stała dawna świątynia Jowisza. W VII wieku decyzją bp. Jana Raweńskiego świątynia ta zamieniona została na katedrę chrześcijańską pw. św. Duje (św. Dojma). Po prawej stronie dziedzińca była dawna świątynia Eskulapa, zmieniona później na chrzcielnicę<sup>80</sup>. Między świątyniami było okrągłe atrium, a stamtąd przechodziło się do apartamentów cesarskich.

Owa katedra św. Dojma przypominała architektonicznie Panteon rzymski. Była to ośmiokątna bryła. Portyk składał się z 24 kolumn korynckich z granitu i porfiru, połączonych architrawem marmurowym. Obok wejścia ustawione były rzeźby sfinksów. Wnętrze kościoła było koliste, o średnicy wynoszącej 13,5 m. W dwóch rzędach ustawionych było osiem kolumn biało-czarnych i biało-czerwonych.

Przy wejściu znajdował się okazały sarkofag. Przypuszczano, że mógł on przechowywać ciało cesarza Dioklecjana, ale według o. Czermińskiego była to mało prawdopodobna teza. Uważał on bowiem, że sarkofag ten był zbyt skromny na miejsce pochówku cesarza. Bardziej przychyłał się do tezy, iż to sarkofag bp. Jana z Rawenny.

Wnętrze było w dobrze zachowanym stanie, miało wymiary 8 m na 12 m<sup>81</sup>. Na sklepieniu znajdowały się kasetony z wyobrażeniami głów ludzkich. Pośrodku stała kamienna chrzcielnica. Marcin Czermiński si pisał: „Miłego wrażenia doznałem w tem miejscu, niejako dotykając przełomu dwu epok świata, patrząc na tryumf Chrystusa nad pogaństwem w plastycznym

<sup>78</sup> Tamże, s. 160.

<sup>79</sup> Nieco inny opis podaje *Przewodnik po Jugosławji*, dz. cyt., s. 38–39; R. Kowalik, *Jugosłowski Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 102–111.

<sup>80</sup> Por. *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 10, Warszawa 1967, s. 708.

<sup>81</sup> M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 165.

obrazie<sup>82</sup>. Pałac ten cesarz Dioklecjan zamieszkiwał jedynie przez osiem ostatnich lat swego życia, tj. do roku 313<sup>83</sup>.

Ojciec Czermiński pisał również o wątpliwościach chrześcijan pierwszych wieków odnośnie do tego, czy można zamieniać świątynie pogańskie na chrześcijańskie. Jako przykład wymieniał listy papieży Grzegorza Wielkiego (ok. 540–604) i Bonifacego IV (550–615). Galicyjski jezuita zauważał, że początkowo chrześcijanie niszczyli pogańskie świątynie, nie chcąc na tym

<sup>82</sup> Tamże; por. R. Adam, *Ruins of the palace of the Emperor Diocletian at Spalato in Dalmatia*, London 1764, s. 5–17. W publikacji tej podane zostały liczne ryciny i plany.

Według Kowalika budowa pałacu trwała od 293 roku do ok. 306 roku. Robotnicy pochodzili głównie z Grecji. Budowla miała charakter warowny. Kształt nieprawidłowego prostokąta: boki zachodni i wschodni o długości ok. 215 m, północny: 175 m, południowy: 181 m. Wysokość muru miała od 17 m do 24 m, co wynikało z nierównej topografii terenu. Grubość muru: 2 m, baszt: 16 czworograniastych. W roku 1629 rozebrano siedem baszt. Do pałacu były doprowadzone wodociągi. U wejścia mauzoleum były ustawione cztery sfinksy z Egiptu, wykonane z czarnego granitu, ozdobione licznymi rysunkami (jeden zaginął, z drugiego pozostała tylko głowa, trzeci zachował się bez głowy, czwarty zachował się cały). W czasach Dioklecjana w mauzoleum była świątynia Jupitera. Ściany grubości 3 m, z wykonane białego kamienia. W średniowieczu chowani byli tu biskupi spliccy i dostojnicy miasta. Wrota kiedyś z brązu, następnie od XIII wieku drewniane (5 m wysokości i 3,34 m szerokości). Skrzydła drzwi ozdobione były płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z życia Chrystusa. Wnętrze okrągłe, średnica: 13,5 m, wysokość: 21,5 m. Kolumn osiem o wysokości 9 m, z różowego granitu, o kapiтелях korynckich. „W środku mauzoleum stał kamienny sarkofag, w którym pochowany był cesarz Dioklecjan, zmarły w 313 r.” R. Kowalik, *Jugosłowiański Adrjatyk...*, dz. cyt., s. 109.

<sup>83</sup> Na temat panowania cesarza Dioklecjana zob.: M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1986, s. 349–351; A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich. Dominat*, Warszawa 1991, s. 149–171; E. Wipszycka, *Prześladowania*, [w:] *Męczennicy*, red. E. Wipszycka, M. Starowieyski, Kraków 1991, s. 46–50 (Ojcowie Żywi, t. 9); A. Ehrhard, *Urkirche und Frühkatholizismus*, Bonn 1951, s. 288–300; J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1: *Chrześcijańska starożytność i wieki średnie*, Opole 1949, s. 61–63; R. Archutowski, J. Rychlicki, *Zarys historii Kościoła Katolickiego dla wiernych*, Kraków 1948, s. 22–23; M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2006, s. 599–605; M. Jaczynowska, *Historia Starożytnego Rzymu*, Warszawa 1986, s. 349–351; D. Rops, *Kościół pierwszych wieków*, Warszawa 1968, s. 452–474; T. B. Scannell, *Diocletian*, [w:] *The Catholic encyclopedia*, t. 5, New York 1913, s. 7; J. Bruckhardt, *Czasy Konstancyna Wielkiego*, tłum. P. Hertz, Warszawa 1992, s. 35–56; J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 1971, s. 504–506, 510–513, 522; J. Lortz, *Storia della Chiesa considerata in prospettiva di storia delle idee*, t. 1: *Antichità e medioevo*, Alba 1969, s. 112; P. Pierrard, *Histoire de L'Église catholique*, Paris 1978, s. 26; W. Myszor, *Europa pierwotne chrześcijaństwo. Idee i życie społeczne chrześcijan (II i III wiek)*, Warszawa 1999/2000, s. 32–34; A. Żurek, *Pierwsze wieki Kościoła*, Tarnów 2000, s. 70–74; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 111–118, 120–123; M. Sędkak, *Próba porównania prześladowań chrześcijan prowadzonych przez cesarza Dioklecjana i króla Muange – zarys zagadnienia*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 3, red. J. C. Kałużny, Kraków 2012, s. 125–139.

samym miejscu umieszczać własnych świątyń. Praktyka ta zmieniała się stopniowo, tak że w VII wieku zaczęto już niemal powszechnie zamieniać świątynie pogańskie na kościoły chrześcijańskie, czego przykładem może być chociażby Panteon w Rzymie zamieniony na świątynię pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Męczenników<sup>84</sup>.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo interesujący fakt. Mianowicie o. Marcin Czermiński interesował się zabytkami antyku chrześcijańskiego Dalmacji właśnie w okresie, gdy na tych terenach zaczynały być prowadzone coraz prężniej badania archeologiczne. Wspomnieć tu można chociażby zorganizowanie w Splicie I Międzynarodowego Kongresu Archeologii Chrześcijańskiej w sierpniu 1894 roku (którego współorganizatorem był ks. Bulić, por. przypis nr 585). Ponadto o. Czermiński nie był jedynym Polakiem, który w tym czasie był zainteresowany antykiem chrześcijańskim Dalmacji, albowiem wspomnieć tu można chociażby ks. Adolf Hytrka, który przez 15 lat mieszkał i prowadził badania nad zabytkami antyku chrześcijańskiego właśnie na tym terenie<sup>85</sup>. Niestety o. Marcin Czermiński nie wspominał w swej publikacji ani o osobie ks. Adolfa Hytrka, ani o jego badaniach nad antykiem chrześcijańskim, chociaż łączyła ich znajomość z wspomnianym już ks. Franciszkiem Buliciem.

## Podsumowanie

Niniejsza praca miała stanowić jedynie przyczynek do dalszych badań nad zagadnieniem znaczenia archeologii chrześcijańskiej w pracach i myśli jezuity o. Marcina Czermińskiego. Jednakże już z tej krótkiej analizy publikacji pt. *W Dalmacyi i Czarnogórze* widać, że namysł nad początkami chrześcijaństwa i materialnymi pamiątkami tego okresu zajmował ważne miejsce w tekstach o. Czermińskiego.

Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż patrzył on na historię poprzez pryzmat całościowego postrzegania człowieka. Próbował on zrozumieć dzieje ludzkości poprzez poznanie warunków, w jakich żyła dana jednostka. Interesowały go realia kształtujące człowieka, położenie geograficzne kraju,

<sup>84</sup> M. Czermiński, *W Dalmacyi...*, dz. cyt., s. 162.

<sup>85</sup> Ks. Adolf Hytrek (1853–1899) – archeolog, historyk, etnograf, pisarz; J. Mandziuk, *Hytrek Adolf*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 84.

uwarunkowania historyczne i społeczne, sytuacja religijna i kulturowa. W tym kluczu nie mogło zabraknąć namysłu nad początkami chrześcijaństwa, jako elementu religijnego, kulturotwórczego i światopoglądowego.

Stąd w opisie podróży po terenach Dalmacji, obok objaśnień dziejów historycznych danych miejscowości, barwnych opisów dotyczących przyrody, analiz o charakterze etnograficznym, objaśnień warunków politycznych i wyznaniowych, nie zabrakło również charakterystyki pamiątek chrześcijańskiego antyku Dalmacji oraz osobistych refleksji o. Marcina Czermińskiego na ich temat.

Wydaje się, że tym, co było najbardziej charakterystyczne w dociekaniach o. Czermińskiego, było z jednej strony poszukiwanie przez niego słowiańskich korzeni kulturowych ludności zamieszkującej te tereny (co było szczególnie ważne właśnie w okresie XIX wieku, gdy obszary te wchodziły w skład monarchii austro-węgierskiej), a z drugiej strony istotne było poszukiwanie chrześcijańskich źródeł tejże ludności i podkreślanie obu tych aspektów. Stanowiło to jeden z najważniejszych elementów całej publikacji pt. *W Dalmacji i Czarnogórze*.

Niewątpliwie praca o. Czermińskiego stanowi również przykład szerszego zainteresowania antykiem, jakie miało miejsce na przełomie XIX i XX wieku i wpisuje się ona w nurt owego zaciekawienia początkami Kościoła chrześcijańskiego.

## Aneks 1

**Fragment tekstu: M. Czermiński, *W Dalmacyi i Czarnogórze*, Kraków 1896, s. 37. Opis kościoła pw. św. Donata w Zarze (ob. Zadar) w Dalmacji.**

Oczom naszym przedstawiła się rotunda około 20 metrów średnicy. Sześć pilastrów kolosalnych rozmiarów około trzy metry oddalone od murów świątyni, podtrzymują sklepienie, które okrąża mur i pilastry dookoła. Nad tą dolną sklepioną galerią 8 1/2 metra wysoką wznosi się tyleż co u dołu pilastrów, podtrzymujących kopułę. W ten sposób utworzyły się dwa piętra. W dolnej części, zaraz wejścia, spostrzegamy trzy absydy, środkowa z nich największa i najszersza. Takie same znajdują się w górnej galerii. Naprzeciwko absyd zamiast pilastrów, znajdują się dwie wysokie marmurowe kolumny (2.20 metrów obwodu) i dwie mniejsze na piętrze. Od dołu do szczytu dzisiejsza świątynia jest 34 metrów wysoka, w dawniejszych czasach była jeszcze wyższą, ponieważ pierwsze piętro było parę metrów niżej położone.

Z napisu Iunoni Augustae etc., wyrytego w marmurze, dowiadujemy się, że mieszkańcy Diadory [dawna nazwa Dalmacji – M. S.] wystawili tę świątynię ku czci Liwii, żony Augusta, w dowód pamięci za otrzymane dobrodziejstwa od jej męża cesarza. Gdy ludność Zary przyjęła wiarę w Chrystusa, św. Donat biskup miejscowy, świątynię pogańską zamienił na dom prawdziwego Boga w Trójcy jedyne go i dlatego, aby jaki taki dać obraz tej tajemnicy naszej wiary świętej, trzy ułożył absydy na obydwu piętrach. W górnej części galerii zgromadzali się katechumeni, w dolnej wierni chrześcijanie. Z dołu prowadziły podwójne szerokie schody, zdobne w sfinksy i inne piękne rzeźby a następnie łącząc się, dochodziły przed ołtarz umieszczony w galerii.

W późniejszych czasach, prawdopodobnie jeszcze przed xv wiekiem, gdy ten kościół przechodził rozmaite przeróbki: jedną część dawnych schodów kamiennych zamieniono na 28 marmurowych stopni, na wzór Scala Santa, znajdujących się przy bazylice Laterańskiej w Rzymie. Za pozwoleniem Stolicy świętej, ludność zaratyńska cztery razy do roku po nich wchodziła na klęczkach, dostępując tych samych odpustów, jakie można uzyskać w Scala Santa.

## Aneks 2

**Fragment tekstu: M. Czermiński, *W Dalmacyi i Czarnogórze*, Kraków 1896, s. 147–154. Opis zabytków miasta Salona (ob. Solin) oraz cmentarza Manastrine.**

Za miasteczkiem [Solin – M. S.] kilkaset kroków otwiera się przed nami widok na dosyć rozległe grunta (5000 m.2), zasiane licznymi grobami, i rumowiskiem dawnych budowli. Zajmują one trzy jednak nad drugą płaszczyzny, odnoszące się do trzech epok. *Basilica major* z v wieku, a odrestaurowana w VI zajmuje pierwszą płaszczyznę najwyższą; druga *area martyrum* kształtu elipsy, jest otoczona dziesięciu grobowcami, zbudowanymi między II a IV wiekiem; trzecia najniżej położona, służy za podstawę resztkom wspaniałego grobowca i prywatnych zabudowań z końca I lub początków II wieku. W podobny sposób na różnych płaszczyznach są umieszczone groby najrozmaitszej konstrukcji, około 70 sarkofagów, kilkadziesiąt krypt sklepionych lub bez sklepień itd. [...] Z dotychczasowych badań okazuje się najpierw, że pierwotnie grunta cmentarza były własnością prywatną znakomitej salonitańskiej rodziny Ulpiuszów z końca I lub II wieku. Z układu grobów i form sarkofagów, na najniższej warstwie, dowiadujemy się nadto, że ciała zmarłych były tu grzebane a nie palone. Stąd twierdzą archeologowie, że rodzina Ulpiuszów była chrześcijańską, albowiem jedni chrześcijanie opierali się zwyczajowi wówczas powszechnemu w całym pogańskim państwie rzymskim palenia ciał zmarłych. Napisy znalezione na innych sarkofagach na tym samym terenie rodziny Ulpiuszów zdają się potwierdzać, że już z początkiem II wieku istniał tu cmentarz chrześcijański, a konsekwentnie była w Salonie już wówczas gmina chrześcijańska, a ci co spoczywali w tych grobach, byli uczniami św. Pawła i Tytusa, może i św. Piotra, oni to bowiem pierwsi głosili w Dalmacyi Ewangelię św. Niemniej interesujące są odkrycia w drugiej warstwie gruzów cmentarza. Oto pod konfessją *basilicae majoris* znaleziono groby kilku męczenników historycznej sławy. [...]

W jednym z sarkofagów znajdowały się zwłoki św. Kajetana [...] z fragmentów napisu dowiadujemy się, że w innym grobowcu spoczywali salonitańscy męczennicy: Septimus diakon z Wiktoryuszem i Hermogenem, a nawet oznaczono dzień śmierci pierwszego NATALE SEPTIMJ\*MAARTYRIS DIE XIII KAL MAJAS.



Najważniejszym faktem dla archeologów tutejszych było znalezienie sarkofagu sławnego męczennika świętego Anastasiusza rodem z Akwilei, którego z rozkazu Dyoklecjana w dniu 24 sierpnia 304 r. zatopiono w salonitańskiej przystani.

Pobożna matrona Asklepia kazała złowić w morzu zwłoki męczennika i zwyczajem chrześcijańskim, owinąwszy w kosztowne prześcieradła i wonności, złożyła za miastem w prowizorycznym grobie na manastyńskim cmentarzu, a gdy prześladowanie ustało, zbudowała tamże bazylikę. W niej znajdował się jeden z najpiękniejszych sarkofagów marmurowych, a napis na nim świadczy, że zamykał w sobie zwłoki właśnie tej samej pobożnej Asklepii i jej męża.

Jedna strona sarkofagu przedstawia w płaskorzeźbie obojga małżonków otoczonych dziećmi i wnukami w chwili ostatniego pożegnania, scenę jedyną znaną dotychczas w starych pomnikach chrześcijańskich; na drugiej stronie sarkofagu widzimy dusze małżonków i dwu wnucząt wziętych do nieba w chwili, gdy modlą się za pozostałymi dziećmi i krewnymi na ziemi. Towarzyszy im figura męska świętego przewodnika i pośrednika przed tronem Bożym; naturalnie jest to św. Anastasiusz męczennik, którego zwłoki ocaliła Asklepia. Piękny napis metryczny mówi nam o przyczynie śmierci chrześcijańskiej matrony, a zarazem tłumaczy scenę wyrzeźbioną dłutem w marmurze:

Quamvis patroni ad tribunal erunt Christi  
 Martyres, tumula quorum ornavit felix;  
 Idcircoque I [aeta expectet futurum jud]iciu[m]  
 Audemus tamen haec e[ffari cum] gemitu.  
 Exi[mia quiescit Asclepia fide]lis in pace,  
 [Cui requiem tri]buat Deus omni[pote]ns rex,  
 [Inter Beatos ut illi s]it bene post obitum.  
 [Illa tulit multa advers]is incommoda rebus  
 [Atque infelici e]st fine perempta quoque:  
 [F]unesto gravius heu! Triste puerperio  
 Nequivit miserum partu depromere fetum,  
 Hausta qui nondum luce peremptus obiit;  
 Atque ita tum geminas gemino cum corpore praeceps  
 Letum ferali [transtu]lit hora an[imas].  
 At nos moerentes, conjux natique generque,  
 Carmen cum lacrimis hoc tibi c[on]scribimus]

Cmentarz Manastrine, własność dawnej rodziny Ulpiuszów, w następnym wieku przeszedł prawem dziedzictwa w posiadanie Asklepii. W połowie IV wieku, jak się to okazuje z kilku napisów współczesnych, nazywa się już nie *praedium Asclepiae* lecz *legis sanctae Christirnae*, tj. wyznawców świętego prawa chrześcijańskiego; tytuł to urzędowy, podobny innym, jak np.: *locus sanctus fratrum, cunctae fraternitatis, ecclesiae*, którymi oznaczano cmentarze chrześcijańskie.